



Modernizacja obiektu w Żywcu pozwoli na oczyszczanie 42 tysięcy metrów sześciennych na dobę.

na terenie oczyszczalni ścieków w Żywcu, wykonanie uszczelnienia ok. 20 km sieci kanalizacyjnej i ok. 10 km sieci wodociągowej na terenie miasta Żywiec oraz przeprowadzenie prac badawczych i wykonanie prac projektowych dla uszczelnień kanalizacji poza Żywcem.

Zgodnie z Memorandum Finansowym z grudnia 2003 roku koszt Fazy I wynosił 16.656.600 euro, z czego 65% stanowiło dofinansowanie Unii Europejskiej. W grudniu 2006 roku, po uprzednim złożeniu wniosku, Związek otrzymał decyzję KE o zwiększeniu kwoty na Fazę I do 18.272.400 euro.

Na realizację Fazy II Związek wnioskuję o kwotę 505.352.000 zł, zakładając, że dofinansowanie z Unii Europejskiej wyniesie 85%. Pozostałe 15% muszą wnieść gminy oraz spółki operatorskie realizujące projekt.

– Stworzyliśmy taki mechanizm finansowania, który pozwala gminom normalnie funkcjonować, nie rujnując ich budżetów – wyjaśnia Janusz Michałek. – Opiera się on na długoterminowych, kilkunastoletnich okresach spłat ratalnych. Dzięki takiemu rozwiązaniu owe 15% czyli prawie 76 mln zł staje się kwotą realną.

„Oczyszczanie ścieków na Żywiczyźnie” obejmuje gminy: Gilowice, Jeleśnia, Koszarawa, Lipowa, Łodygowice, Milówka, Radziechowy-Wieprz, Rajcza, Ujsoły, Węgierska Górka oraz Żywiec. Łącznie osiemdziesiąt pięć i pół tysiąca hektarów!

Celem projektu jest poprawa zarządzania gospodarką ściekową i dostosowaniem go do standardów określonych w dyrektywach Unii Europejskiej i Traktacie Akcesyjnym. Rozbudowany zostanie system oczyszczania ścieków w miejscowościach położonych w zlew-

ni Jeziora Żywieckiego i górnego odcinka rzeki Soły. Ograniczy to znacznie odprowadzanie ścieków bezpośrednio do wód powierzchniowych i podziemnych oraz gleby, a w konsekwencji ochroni tereny wodonośne przed zanieczyszczeniem oraz pozwoli zachować naturalny krajobraz Żywieckiego Parku Krajobrazowego.

– Realizacja projektu nie wpłynie negatywnie na znajdujące się tutaj parki krajobrazowe – wyjaśnia Wojciech Rzyczniak, kierownik Jednostki Realizującej Projekt. – Wszelkie prace prowadzone są na terenach zurbanizowanych. Musimy jednak brać pod uwagę górzyste ukształtowanie terenu – powoduje ono stosowanie szczególnych rozwiązań technologicznych, opartych głównie na dużej liczbie przepompowni ścieków.

Zrealizowane prace w ramach Fazy I to przede wszystkim stworzenie struktury instytucjonalnej dla sprawnego wdrożenia i realizacji całego zakresu Projektu wraz z przygotowaniem wniosku aplikacyjnego dla zakresu Fazy II i Studium Wykonalności – dodaje Wojciech Rzyczniak. – Przeprowadziliśmy również analizę posiadanej dokumentacji projektowej na budowę sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej, wykonaliśmy dokumentację projektową na modernizację i rozbudowę oczyszczalni ścieków w Żywcu, wybrani zostali wykonawcy projektów sieci kanalizacyjnych i wodociągowych. Są to kluczowe elementy naszego projektu, bez których realizacja inwestycji o tak szerokim zakresie byłaby po prostu niemożliwa. Możemy pochwalić się ogłoszeniem pierwszego przetargu na budowę sieci kanalizacji sanitarnej, objętego zakresem Fazy II Projektu, który finansowany

będzie z nowej perspektywy finansowej Funduszu Spójności na lata 2007-2013.

Oczywiste jest, że przy tak ogromnej inwestycji, muszą występować kłopoty i trudności. Największe problemy, z jakimi musi się zmierzyć Związek, to ceny ofertowe Wykonawców startujących w postępowaniach przetargowych.

– Niejednokrotnie byliśmy zmuszeni do unieważniania postępowań ze względu na znaczące przekroczenia środków posiadanych przez Związek na sfinansowanie poszczególnych kontraktów – mówi Wojciech Rzyczniak. – Do tych trudności można również zaliczyć ciągłe zmiany przepisów, które nie dają stabilnego oparcia podmiotom gospodarczym, realizującym podobne inwestycje i wymuszają konieczność przygotowywania wielu dokumentów od początku.

– Były również kłopoty innej natury – dodaje Janusz Michałek. – Kiedy przygotowaliśmy projekt, Polska wstąpiła do Unii i – jak wiadomo – przestał istnieć Fundusz ISPA, do którego wnioskowaliśmy. Trzeba było więc zacząć prace nad dokumentacją właściwie od nowa. Następnie okazało się, że środki Funduszu Spójności na lata 2004-2006 zostały w większości wykorzystane. Dziś ubiegamy się o pieniądze z Funduszu, zaplanowane na lata 2007-2013. Wiele w tym czasie było momentów zwątpienia i zniechęcenia gmatwaną przepisów oraz trudnościami, wynikającymi z braku dobrego przepływu informacji. Ale to już przeszłość. Dziś chcę podkreślić upór i determinację członków Związku, którzy przekonali się, że gwarancją sukcesu jest przede wszystkim ogromne zaangażowanie i żelazna konsekwencja. ■